Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III. | ŁÓDŹ, PIĄTEK 3 GRUDNIA 1918 ROKU | Nr. 333 (987)

# Queuille nie złamie

## woli zwycięstwa górników francuskich

## Represje rządu wobec uczestników ostatniego strajku

Pomimo podjęcia pracy atmosfera w zagłębiach węglowych pozostaje napięta **z powodu represji rządowych wobec licznych górników.**

W wielu okręgach górnicy odmawiają powrotu do kopalń na znak protestu przeciw wymówieniom. **W międzyczasie rząd uchwalił odszkodowanie** dla łamistrajków w wysokości 50 milionów franków, a robotnicy w odpowiedzi na tą akcję **zadeklarowali jednogodzinną płacę, jako pomoc dla rodzin górników i zebrano już na ten cel 306 milionów franków.**

W Zagłębiu Nord **3.000 górników zostało oficjalnie zwolnionych z pracy.**

W Zagłębiu Moselle wobec zwolnienia **1.200 górników** wybrano delegację, która udała się do dyrekcji kopalń, domagając się przyjęcia ich z powrotem do pracy.

W Zagłębiu Gard zwolniono z pracy 27 sztygarów oraz 3 urzędników. W Zagłębiu Loary **wydalono kilkudziesięciu górników oraz 17 majstrów.**

Również wyroki na strajkujących górików nie ustają. Sąd w St. Etienne skazał górnika Sotton z Chambon Feugerolles **na 2 miesiące aresztu oraz 5 tysięcy franków grzywny.**

Na skutek presji ze strony rządu, sąd administracyjny w Dijon **podwyższył wymiar kary 9 górnikom z Monteau Les Mines,** skazując ich na kary aresztu od 2 miesięcy do 1 roku oraz na kary grzywny od 15 — 30 tysięcy franków.

* * *

Pod tytułem „Pigmeje przeciw olbrzymom" Benoit Frachon zamieszcza w dzienniku „Humanite" artykuł, w którym charakteryzuje postawę czynników rządowych wobec końca strajku górników.

„Zapłacili oni wysoką cenę za wojnę, prowadzoną przeciw bohaterskim górnikom. **Zmarnowali oni dziesiątki miliardów, pozbawili kraj milionów ton węgla, zrzucili cynicznie maskę „demokratyczną", pokazując się w pełnym świetle, jako zaciekli reakcjoniści, pozbawieni skrupułów.**

**Nigdy jeszcze u górników nie nagromadziło się tyle nienawiści i tyle woli przemiany, ile udało się zebrać Mochowi i jego zbirom, oraz Lacostowi swoimi kłamliwymi i obelżywymi przemówieniami".**

# Podziękowanie dla włókniarzy

## Min. Minc przesłał depeszę z okazji przedterminowego wykonania planu

**Z okazji przedterminowego wypełnienia planu rocznego wpłynęła na ręce Gen. Dyrektora C. Z. P. Wł. tow. W. Wendego następująca depesza:**

**Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego**
**Ob. Gen. Dyrektor W. Wende — Łódź.**

**Składam na Wasze ręce podziękowanie wszystkim pracownikom fizycznym i umysłowym przemysłu włókienniczego za wykonanie planu produkcji do dnia 18 listopada 1948 roku.**

**Wiem, że przy wspólnym wysiłku kierownictwa i pracowników, przemysł włókienniczy osiągnął cel, do którego dąży wraz z narodem polska klasa robotnicza do rozbudowy przemysłu i wzrostu dobrobytu mas pracujących.**

**Szczególne uznanie i podziękowanie przesyłam przodownikom pracy, wielowarsztatowcom, którzy nie szczędzą swych wysiłków, podwyższają wydajność pracy i zachęcają swym przykładem do współzawodnictwa wszystkich pracowników przemysłu włókienniczego.**

**Życzę włókniarkom i włókniarzom powodzenia w ich wysiłkach budowy szczęśliwej przyszłości kraju.**

**Minister Przemysłu i Handlu**
**HILARY MINC.**

# Decyzja zapadła

(Kr) Anglo-Amerykanie robią wszystko co mogą, aby zagmatwać sprawę Berlina, aby celowo wywołać tam chaos. Gen. Clay potrzebny jest ten chaos, aby przeszkodzić w odbudowie, realizowanej w strefie radzieckiej, oraz aby podtrzymać histerię wojenną, która jest główną bronią kapitalistów amerykańskich w realizacji ich brudnych interesów.

Ale wszystkie te próby i „wspaniałe pomysły" znajdują należną odprawę ze strony radzieckiego zarządu wojskowego i kończą się kompromitacją. Znane już jest powszechnie fiasco z odrębną walutą dla Bizonii i z osławionym „mostem powietrznym" gen. Claya. Obecnie mamy nową próbę, która skończy się jeszcze większą klęską Anglo-Aamerykanów.

Na 5 grudnia Amerykanie wyznaczyli nielegalne i niedemokratyczne wybory do rady miejskiej Berlina, aby jeszcze więcej zagmatwać sytuację w tym mieście. Ale próba ta spotkała się z natychmiastową zdecydowaną odpowiedzią ludności. We wtorek wiceprzewodniczący rady miejskiej Geschke zwołał nadzwyczajną sesję rady miejskiej, na której radni ze wszystkich partii bloku demokratycznego oraz bezpartyjni uchwalili usunięcie obecnych władz miejskich, które nie spełniają swych obowiązków i zaniedbują najistotniejsze interesy miasta. Wybrano tymczasowe władze miasta z burmistrzem Ebertem na czele. Ebert, który jest członkiem SED (partii jedności socjalistycznej), ma trzech zastępców: Geschkego z opozycji socjal - demokratycznej, liberała Schwarza oraz przedstawiciela partii chrześcijańsko - demokratycznej.

Ebert oświadczył wśród powszechnego aplauzu, że kierować będzie nową administracją miejską, mając na względzie przede wszystkim dobro całego miasta.

Po tych uchwałach półmilionowa rzesza świata pracy z całego Berlina w potężnej manifestacji radośnie powitała uchwalone decyzje.

Władze anglo - amerykańskie były niesłychanie zaskoczone i przerażone faktem, że apel rady miejskiej znalazł tak powszechny i głęboki oddźwięk wśród mieszkańców wszystkich sektorów Berlina. Szczególnie silne wrażenie wywarło, że w posiedzeniu wzięła udział opozycja partii socjal-demokratycznej, która będąc opanowana przez prawicę, była dotychczas powolnym narzędziem w rękach Amerykan.

W tych warunkach „wybory" w zachodnich sektorach, wyznaczone na 5 grudnia, straciły wszelki sens i znaczenie. Obserwatorzy zagraniczni wszelkich odcieni politycznych stwierdzają bez wyjątku, że decyzja zapadła — konstytucyjna jedność Berlina została przywrócona.

# Anglosasi unikają porozumienia

## Sprawa Berlina jest jednocześnie sprawą Niemiec

## Oświadczenie min. Modzelewskiego na Komisji Sejmowej

Dnia 2 bm. na posiedzeniu Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych min. Spraw Zagranicznych **Zygmunt Modzelewski** złożył sprawozdanie z działalności delegacji polskiej na III-ej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych w Paryżu.

W sprawozdaniu tym minister Z. Modzelewski powiedział m. in.:

„Chciałbym na marginesie sprawozdania z działalności delegacji naszej na III-ej Sesji ONZ **poruszyć tzw. sprawę Berlina.**

Jak wiadomo, 29 9 1948 r. rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji skierowały do Rady Bezpieczeństwa wniosek o rozpatrzenie przez Radę tzw. sprawy Berlina

Posunięciu temu towarzyszyła wielka kampania propagandowa, rozpętana przez reakcyjne koła polityków amerykańskich. Kampania ta przedstawiała tę sprawę jako „konflikt", wywołany rzekomo przez Związek Radziecki, wskutek czego ingerencje Rady Bezpieczeństwa przedstawiono jako konieczność.

W ten sposób usiłowano odsunąć zainteresowanie narodów, po pierwsze od postawionego przez delegację Związku Radzieckiego wniosku o **zakazie używania broni atomowej i redukcji zbrojeń 5 wielkich mocarstw o jedną trzecią w ciągu roku, po drugie od problemów ogólno-niemieckich, których sprawa Berlina jest tylko sztucznie wyodrębnionym fragmentem.**

Sytuacja w Berlinie nie ma odrębnego rodowodu. Wynikła ona na tle separatystycznych działań **3** mocarstw zachodnich.

Wprowadzenie odrębnego systemu pieniężnego w zachodnich sektorach Berlina **zmierzało do rozbicia jedności gospodarczej, a następnie — jak to widać dziś — do rozbicia administracji miasta.**

Rząd polski uważa, że uregulowanie sprawy Berlina, jako fragmentu sprawy niemieckiej na zasadzie poszanowania wspólnych zobowiązań, **miałoby bardzo pozytywne znaczenie jako wstęp do uregulowania całokształtu sprawy Niemiec — a więc dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa.**

Z tego założenia wychodząc, rząd polski odnosi się pozytywnie do wszelkich szczerych wysiłków podejmowanych w celu doprowadzenia do porozumienia 4 mocarstw w sprawie Berlinie i **powita przychylnie pozytywny wynik, mogący się stać zapoczątkowaniem pokojowego uregulowania całości problemu Niemiec".**

Po dyskusji Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu uchwaliła wniosek wyrażający uznanie dla polityki zagranicznej rządu R. P.

# Ministrowie brytyjscy

## oskarżeni o przekupstwo i machinacje finansowe

Trybunał sądowy w Londynie rozpatruje sprawę o przekupstwo, który to zarzut jest postawiony **niektórym wiceministrom i wyższym urzędnikom ministerstwa handlu.**

Dziś zeznaje jedna z najciekawszych osobistości zainteresowanych w tej sprawie **Sidney Stanley,** podejrzany o przyjmowanie łapówek w związku ze swymi „wielkimi stosunkami i możliwościami",

Stanley zeznał, że nie dawał łapówek ani prezesowi banku angielskiego, ani urzędnikowi ministerstwa Belcherowi. Oświadcza natomiast, że **dawał tylko „prezenty".** Jednocześnie przyznał się on **do udziału w tworzeniu organizacji „dla walki z komunizmem".**

Sam Belcher będzie zeznawał w najbliższych dniach jako świadek w tej sprawie.

# Wojska ludowe Chin

## prowadzą trzy wielkie ofensywy

Rozgłośnia dowództwa chińskich wojsk ludowych donosi o przejściu na stronę tych wojsk całej dywizji nacjonalistycznej w pełnym uzbrojeniu.

Dywizja ta — 110-ta wchodziła w skład 12 armii, otoczonej na południowy zachód od Suh-Sien.

110 dywizja należała do najbardziej doborowych i swego czasu była przydzielona do osobistej dyspozycji Czang-Kai-Szeka.

Jednocześnie donoszą o rozpoczęciu przez wojska ludowe ofensywy prowadzonej jednocześnie w trzech kierunkach na Kałagan, Pekin i Nankin,

# Sytuacja we Włoszech

## pogarsza się z dnia na dzień

Z Rzymu donoszą: w prowincji Neapolu wybuchł ubiegłej nocy **24-godzinny powszechny strajk,** który objął też pracowników instytucji użyteczności publicznej.

Strajk został ogłoszony na znak protestu przeciw redukowaniu pracowników. **We Włoszech podobnie jak we Francji sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień.** Wprowadzenie w życie planu Marshalla doprowadza do zaostrzenia sytuacji strajkowych.

### Traktory, maszyny, odzież, żywy inwentarz

# Robotnicy - chłopom

## Dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego OKZZ pośpieszy z pomocą biednym wsiom w woj. łódzkim

**W lokalu przy ul. Traugutta 18 odbyło się posiedzenie prezydium Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi, poświęcone zbliżającemu się Kongresowi Zejdnoczeniowemu polskiej klasy robotniczej oraz dalszemu zacieśnieniu — w ramach tegoż Kongresu — sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

Celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, OKZZ w Łodzi, pomna bogatej tradycji wspólnej walki robotników i chłopów z ustrojem kapitalistycznym, postanowiła przyjść z pomocą biednym wsiom woj. łódzkiego, a w pierwszym rzędzie — wsiom samopomocowym oraz ośrodkom maszynowym.

Już pojutrze, w nadchodzącą niedzielę OKZZ wyśle specjalną ekipę fachowców do szeregu wsi w województwie, celem zorientowania się w istniejących brakach i potrzebach drobnych i średniorolnych chłopów.

Fachowcy ustalą, co i gdzie należy zrobić, jaka wieś posiada za małą ilość maszyn, gdzie nie ma jeszcze elektryfikacji, gdzie potrzebne są ambulatoria, świetlice itd.

Po ustaleniu tych potrzeb na miejsce wysłane będą brygady robotnicze, które zmontują na miejscu nowe maszyny rolnicze, przywiozą nowe traktory itp., dzięki którym mało i średniorolni chłopi będą mogli znacznie lepiej niż dotąd uprawiać swą rolę.

ROBOTNICY POMOGĄ WSI W BUDOWIE DRÓG, ZAŁOŻĄ INSTALACJĘ ELEKTRYCZNĄ TAM, GDZIE UŻYWANE SĄ JESZCZE OGARKI I LAMPY NAFTOWE, ZAŁOŻĄ ŚWIETLICE, RADIO.

Nie dość na tym. Robotnik podaruje swemu sojusznikowi na wsi tak bardzo pożądany i potrzebny inwentarz żywy, odzież, obuwie, rowery, najrozmaitsze artykuły codziennego użytku, książki, gazety itd. itd.

Brygady robotnicze z miasta systematycznie będą dojeżdżały do wsi samopomocowych, sprawując stałą opiekę nad maszynami, które muszą być w ciągłym ruchu, aby jak najwięcej ludzi mogło z nich korzystać.

Dzięki tej pomocy ludności robotniczej podniesiony zostanie wydatnie poziom materialny, kulturalny i zdrowotny ludności wiejskiej.

W uchwalonej rezolucji OKZZ stwierdza m. in.:

„Pragniemy, aby czyn nasz był znakiem zacieśniającego się coraz bardziej sojuszu robotniczo-chłopskiego, który jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie knowania burżuazji i gwarancją szybkiego marszu do socjalizmu pod przewodnictwem klasy robotniczej!"

Zbliżający się Kongres zebrani powitali z wielką radością stwierdzając, że kładzie on kres trwającemu z górą pół wieku rozłamowi w polskim ruchu robotniczym.

Jedność organiczna klasy robotniczej wzmacnia międzynarodowy front pokoju i postępu społecznego pod przewodnictwem Związku Radzieckiego, krzyżuje zapędy międzynarodowego obozu imperlialistycznego, który groźbą nowej wojny chce siać panikę i chaos.

JEDNOŚĆ TA W WALCE Z POZOSTAŁOŚCIAMI KAPITALIZMU W POLSCE, ZNISZCZY CAŁKOWICIE KLASĘ WYZYSKIWACZY W MIEŚCIE I NA WSI I ZAPROWADZI MASY PRACUJĄCE DO USTROJU SOCJALISTYCZNEGO, GDZIE NIE BĘDZIE WYZYSKU CZŁOWIEKA PRZEZ CZŁOWIEKA. (x)

# Wanda Wasilewska w Łodzi

## Wybitna działaczka wygłosiła referat o człowieku radzieckim dla aktywu łódzkiego świata pracy

W dniu wczorajszym odwiedziła Łódź znakomita patriotka polska i wybitna pisarka Wanda Wasilewska, która wobec licznie zgromadzonego aktywu łódzkiego świata pracy wygłosiła odczyt o człowieku radzieckim.

Zgromadzeni z entuzjazmem witali tą, która — jak powiedział w zagajeniu pierwszy sekretarz Komitetu Miejskiego PPR Dworakowski — położyła tak niepospolite zasługi zarówno w obronie świata pracy w okresie sanacyjnym, jak i w zadzierzgnięciu i utrwaleniu stosunków polsko - radzieckich przez utworzenie Związku Patriotów Polskich oraz 1-szej Dywizji Kościuszkowskiej, a następnie 1-ej Armii Polskiej w ZSRR.

Porywający referat znakomitej pisarki zebrani nagrodzili długo niemilknącymi oklaskami, oraz okrzykami na jej cześć, **na cześć nowego człowieka, który wychowała w Związku Radzieckim rewolucja październikowa, na cześć przyjaźni i sojuszu polsko-radzieckiego.**

Przodownice pracy fabryk łódzkich, organizacje kobiece, młodzież złożyły Wandzie Wasilewskiej liczne bukiety kwiatów.



# Nasze rady

**POLESZUCZKA:** Musi Pani jeszcze raz zwrócić się do Cepo, gdyż tylko tam może Pani otrzymać jakiekolwiek informacje. W razie, gdyby chciała Pani również ponownie napisać do Krakowa, należy załączyć znaczek na odpowiedź i zaadresować do naczelnika wydziału ewidencji ludności z zaznaczeniem, że zwracała się Pani do nich uprzednio i do dnia dzisiejszego nie otrzymała odpowiedzi.

* * *

**ZROZPACZONA:** Przede wszystkim powinna Pani poddać się ponownie badaniu w przychodni przy ul. ks. Brzóski 81 lub Próchnika 11. W razie stwierdzenia choroby należy natychmiast rozpocząć leczenie, które nawiasem mówiąc nie trwa wcale długo i jest całkowicie bezpłatne. Co do zarzutów Jej męża, musi go Pani poprosić, aby udał się z nią razem do lekarza, a ten wytłumaczy mu dokładnie sytuację, która obecnie jest dla niego niezrozumiała i daje mu powód do skarg. Jesteśmy przekonani, że po takiej rozmowie nie będzie on Pani więcej dokuczał i wszystko wróci do normalnego stanu.

* * *

**KANDYDAT NA MARYNARZA:** Należy złożyć podanie do Państwowego Centrum Morskiego w Gdyni, Al. Wyzwolenia 3. Istnieją dwie szkoły, do których może Pan się zapisać: Państwowa Męska Szkoła Jungów, przygotowująca do pracy marynarzy pokładowych na statkach Polskiej Marynarki Handlowej. Kandydat do tej szkoły musi mieć ukończonych 16 lat, i ukończoną szkołę powszechną, musi być zdrowy (konieczne świadectwo lekarskie) i mieć ukończony Kurs Pracy Morskiej. Przy szkole jest bezpłatny internat. Również naukę i umundurowanie uczniowie otrzymują bezpłatnie. Druga szkoła to Państwowa Szkoła Morska w Gdyni, która kształci oficerów mechaników okrętowych Aby móc wstąpić do tej szkoły należy mieć ukończone 4 klasy gimnazjum i Kurs Pracy Morskiej. Wiek dopuszczalny od 16 do 20 lat. Nauka i obowiązkowy internat, traktowane są jako stypendia zwrotne, które uczniowie zwracają w formie pracy itp. po ukończeniu szkoły. Pierwszeństwo mają sieroty po poległych w czasie wojny.

**ZMARTWIONA HELENA:** Wydaje nam się, że najwłaściwszym będzie jeśli się Pani zwróci do Poradni Zawodowej przy ul. Piotrkowskiej 64. Zupełnie zrozumiałym jest, że jeśli nie ma Pani zamiłowania do zawodu, który chciałaby narzucić jej matka, nauka nie przychodzi Pani z łatwością i czuje Pani niechęć i przymus w dalszym kształceniu się. Dlatego radzimy Pani również porozmawiać z matką i starać się przekonać i wyjaśnić Jej że o wiele większy pożytek przyniesie Pani zawód, który wybierze sobie Pani z zamiłowania czy uzdolnienia.

**ZNIECHĘCONA:** Rodzice Jej mają zupełną rację, nie pozwalając Pani przebywać w towarzystwie dorosłych. Młodzież musi mieć swoje zainteresowania, swój krąg przyjaciół i odpowiednie do wieku rozrywki. Przecież na pewno ma Pani wiele koleżanek, w których towarzystwie jest Pani bardzo przyjemnie i wesoło z nimi spędza Pani czas. Siedzenie w domu i przysłuchiwanie się rozmowom, których treści czasami nie może Pani nawet zrozumieć, jest absolutnie niewskazane i szkodliwe Bardzo pochlebnie o Pani świadczy, że jest Pani dobrą uczennicą i nauka Jej przychodzi z łatwością, tym niemniej proszę pamiętać o naszych wskazówkach, które na pewno przyniosą Pani tylko korzyść.

Arkadiusz Awerczenko

# Kłopoty emigracji

Działo się to w roku tysiąc dziewięćset dwudziestym którymś w Konstantynopolu, wśród arystokracji rosyjskiej, która po wielkiej rewolucji „bawiła" tutaj na emigracji.

Hrabia Bezuchow, wszedłszy bez zameldowania do pokoju swej małżonki, zastał tę ostatnią (a raczej była to jego pierwsza żona, bo nie wiadomo czy zostanie ostatnią) w objęciach swego przyjaciela, księcia Baikońskiego.

— Pan zbeszcześcił mój dom! — krzyknął wściekły.

— Ciszej, nie krzycz pan!... Tu jest dama, mógłby się pan zachować trochę spokojniej!

Hrabia zagryzł wargi i zmarszczył czoło, ściągnął rękawiczkę z ręki i rzucił ją księciu prosto w twarz.

— Sądzę, że pan rozumie, co to znaczy... — dodał hrabia.

— Jestem gotów do pańskich usług — odrzekł książę, kłaniając się.

— Sekundanci moi odwiedzą pana jutro o godzinie 10 z rana.

— — — — — — — —

Pojedynek miał się odbyć na pistolety trzeciego dnia.

Po omówieniu szczegółów sekundant hrabiego, pułkownik N. zapytał książęcego sekundanta generała Rostowa:

— Teraz ostatnie pytanie: czy książę posiada pistolety?

— Nie.

— A pan?

— Skąd do mnie pistolety? Uciekłem z Sewastopola z małą walizeczką.

Sekundanci zwrócili się do swych mocodawców.

— Co słychać? — zapytał drżącym głosem hrabia Bezuchow, blady jak papier. — Wszystko przygotowane?...

— Gdzie tam gotowe... Nie mamy pistoletów...

— W takim razie trzeba je kupić!... tylko nie drogo...

— Ależ, co hrabia mówi? Tu w Konstantynopolu? Gdzie tu można kupić pistolety? Kto się tu pojedynkuje?

— Tak... Ma pan rację.... Głupia sytuacja! Nie można jednak z tego powodu odraczać pojedynku.

— Zresztą pójdę jeszcze do pewnego sklepu „Okazja"... Może tam dostanę...

— — — — — — — —

— Czy są pistolety?

— U nas w bazarze jest wszystko: dywany, obrazy, brylanty, fajki!

— Po co mi są potrzebne fajki? Z fajki nikt nie wystrzeli!

— Pardon, pan chce strzelać?... Pojedynek?

— Tu nie o mnie chodzi... Jestem sekundantem...

— Aha, proszę niech pan siada!... Życzę powodzenia... Pistolety się znajdą... Ile sztuk?

— Oczywiście nie cztery, tylko dwie!

— A ja myślałem, że panu jeden pistolet wystarczy.

— Cóż to za pojedynek jednym pistoletem?

— Dlaczego nie? Najpierw jeden strzela i, jeżeli nie trafi, daje pistolet drugiemu, potem drugi daje pierwszemu — aż do skutku... Wypadnie taniej!

— Ile kosztuje para?

— Jak dla pana dwieście lirów...

— Czy pan zwariował?

— — — — — — — —

— Więc co słychać? — spytał hrabia swego sekundanta.

— Diabli wiedzą! Ten człowiek zwariował! Chce dwieście lirów za dwa pistolety... Ile pan może ofiarować?

— Mogę oddać wszystko, co posiadam... Czterdzieści lirów...

— Dlaczego zresztą pan ma płacić za pistolety?.. Niech pański przeciwnik też poniesie połowę kosztów!

— Nie wiem, czy wypada...

— W Konstantynopolu wszystko wypada. Ja mu za lekarza też zaraz policzę...

Potem obaj udali się do sklepu „Okazja" i zaczęli targować. Ponieważ nie mogli dojść do porozumienia, każdy z nich udał się do swego powiernika po dalsze instrukcje. (Hrabia zaproponował kupić pistolety na raty).

Pułkownik zakomunikował o tym generałowi Rostowowi, który był sekundantem księcia i obaj udali się znowu do sklepu „Okazja".

Właściciel zgodził się sprzedać pistolety na raty, ale żądał zastawu 150 lirów

Sekundanci znowu zwrócili się do swych mocodawców.

Hrabia zgodził się oddać do lombardu broszkę swej żony wartości 100 lirów z warunkiem, że resztę dołoży książę.

Generał Rostow przedstawił ten warunek księciu, lecz okazało się, że książę ma tylko 15 lirów.

Hrabia oświadczył przez swego sekundanta, że książę sabotuje pojedynek, na co książę odpowiedział, że brak pieniędzy nie jest sabotażem i prosił o pożyczkę, którą przyrzekł zwrócić po miesiącu.

Hrabia chciał się już zgodzić, lecz żona mu odradziła.

— Po co masz mu pożyczać? Jeśli on cię zabije, to tym samym uwolni się od długu, a jeśli ty go zabijesz, to kto ci w takim razie zapłaci?

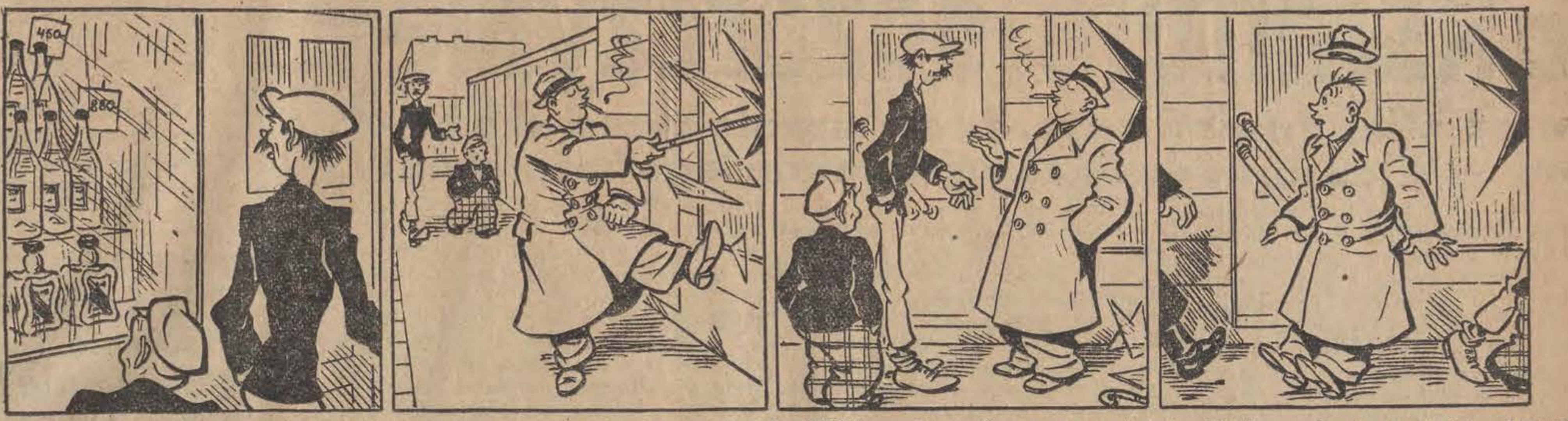
Właściciel sklepu przysłał chłopca z zapytaniem:

— Co panowie sobie myślą? Kupicie pistolety, czy nie?... Bo przyszli inni panowie i chcą kupić, więc sprzedać czy nie?...

Hrabia posłał go do księcia, hrabina posłała go do wszystkich diabłów, a on nie był głupi i pobiegł do domu...

...Zaiste straszny jest los emigracji za granicą, skoro nie może sobie ona pozwolić nawet na luksus pojedynku!

# PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — My tam sobie nie tego, że wódzia zdrożała, ale niejeden pijus spuścił nos na kwintę...
WACEK: — A już na Felsztyńskiego pewnie istny klasztor!

WICEK: — Widzisz, że się tu jednak nic nie zmieniło! Oto pijak!
WACEK: — Pewno ktoś obcy...
PIJAK: — Z drogi, świńska historia, bo pan idzie!...

WICEK: — Zostawić no tę szybę!... Pan pewno nie tutejszy?
PIJAK: — Wiadomo! Warszawiak! Ale chciałem zobaczyć morze...
WACEK: — Morze w Łodzi?

PIJAK: — To ja w mieście Łodzi? Patrz pan, jak te koleje funkcjonują! Jechałem do Gdyni!
WACEK: — No ale teraz pojedziesz pan do komisariatu!...

## „Akcja noworoczna" zacieśni więzy między społeczeństwem i Armią

Wzorem lat ubiegłych również w tym roku podjęta będzie **„akcja noworoczna" mająca na celu zacieśnienie więzi, łączących naród z Armią.** Sprawą tą zajmie się Komitet Obywatelski, powołany do życia na wczorajszej konferencji w Urzędzie Wojewódzkim.

„Akcja Noworoczna" obejmie wszystkie jednostki wojskowe, stacjonujące na terenie województwa łódzkiego, przy czym w terenie czynne będą komitety powiatowe. W pierwszym rzędzie pójdzie ona po linii kulturalno-oświatowej. Świetlice garnizonowe wyposaży się w wystarczającą ilość książek, podręczników, pism ilustrowanych itp.

Już na konferencji liczne instytucje zadeklarowały pewne sumy, książki biblioteczki itp. Dalsze deklaracje składać należy do Tow. Przyj. Żołnierza (Więckowskiego 12) oraz na konto Nr 29 KKO w Łodzi (kł)

## Obrady szkolnictwa w związku z Kongresem Zjednoczeniowym

W dniu 3 grudnia br. o godz. 9-ej w sali kina „Bałtyk" przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się nadzwyczajna konferencja rejonowa dyrektorów szkół średnich ogólnokształcących, zawodowych oraz kierowników szkół podstawowych m. Łodzi, zorganizowana przez oddział grodzki ZNP w Łodzi przy współudziale kuratorium O.S.Ł.

Konferencja poświęcona jest omówieniu udziału nauczycielstwa i szkoły polskiej w pracach związanych z doniosłym faktem Zjednoczenia partii robotniczych w Polsce.

## Co może plotka!

# „Nerwowa" publiczność

## rozchwytała wczoraj ponad 100 ton cukru! — Trudności powstały wskutek niedomagań transportu, już wieczorem jednak pokonano przeszkody

**Plotka, kolportowana celowo przez podziemie gospodarcze, spekulantów i kombinatorów, oraz rozdmuchiwana przez nieodpowiedzialne jednostki — wydała już zatrute owoce.**

Wczoraj rano przypuszczono w Łodzi szturm do sklepów spożywczych, **wykupując olbrzymie ilości cukru.** Ponieważ zaś sklepy nie były przygotowane do tak masowego napływu klientów, żądających w dodatku po 5, 10 a nawet i więcej kilogramów cukru — zupełnie zrozumiałe, że chwilami brakowało towaru.

**Po prostu kierownicy sklepów i kupcy nie zdążyli sprowadzać nowych ilości cukru, tym bardziej, że z winy Urzędu Samochodowego zawiódł transport i nie było czym wozić towaru.**

Normalne dzienne zapotrzebowanie miasta na cukier wynosi **około 40 ton.** Wczoraj do godziny czwartej po południu **„nerwowa" puliczność rozebrała ponad 100 ton cukru!**

Dlaczego? Przecież na onegdajszej konferencji przedstawiciele placówek państwowych i spółdzielczych a także przedstawiciele partii i Komisji Specjalnej wyraźnie oświadczyli, że **cukru i innych artykułów żywnościowych jest w bród a ceny nie ulegną żadnej zwyżce!**

Niestety w społeczeństwie naszym jest jeszcze pewna kategoria ludzi, którzy z **niedowierzającym uśmieszkiem przyjmują wszelkie najbardziej autorytatywne zapewnienia władz, za to chętnie dają posłuch bzdurnej plotce, wyssanej z brudnego palucha, wentylowanej po maglach, rynkach itd.**

I ci właśnie ludzie jeszcze raz wykazali nie **tylko brak opanowania, ale i jakiejkolwiek odpowiedzialności i wyrobienia obywatelskiego, deklarując się jako aspołeczne jednostki.**

Mimo wszystko jednak, mimo wielkiego runu, mimo wykupywania nawet po 10 kilogramów cukru naraz przez ludzi, którzy normalnie kupują na bieżące potrzeby po pół kilograma — **cukru wystarczyłoby, bo jest go w nadmiarze. Trzeba jednak fatalnego zbiegu okoliczności, że jednocześnie z tym nieuzasadnionym runem zawiódł transport samochodowy, a zawiódł z winy wyżej wspomnianego Urzędu Samochodowego.**

Instytucja ta akurat wczoraj ściągnęła do rejestracji większość samochodów ciężarowych PSSu, uniemożliwiając w ten sposób normalne dowożenie cukru do sklepów.

Na wysokości zadania nie stanął również wydział handlowy PSS-u, który w żaden sposób nie powinien dopuścić do wycofania z ruchu wozów.

Partie polityczne i Komisja Specjalna, trzymające pilnie rękę na pulsie, natychmiast po stwierdzeniu pierwszych objawów gorączki cukrowej, **przystąpiły do kontrofensywy.**

**Porozumiano się z Centralnym Zarządem Przemysłu Włókienniczego oraz z Centralą Tekstylną, które oddały do dyspozycji 40 swych samochodów ciężarowych, przy pomocy których zaczęto zwozić cukier z magazynów społemowskich** („Społem" ma na składzie ponad 500 ton cukru!). Dziś samochody te wyjadą do najbliższej cukrowni w Leśmierzu, **skąd przywiozą do miasta około 2 i pół tysiąca ton cukru!**

Już wczoraj przed wieczorem trudności pokonano. Dziś należy oczekiwać zupełnego wyjaśnienia sytuacji. **Cukier znajdzie się we wszystkich sklepach w ilościach najzupełniej wystarczających, bo też jest go pod dostatkiem, a ceny — powtarzamy to raz jeszcze — nie ulegną żadnej zwyżce!** (o)

## „Triumfy" nadal triumfują

# po starej cenie!

## Jeszcze jedna plotka wzięła w łeb

Onegdaj wieczorem po mieście gruchnęła nowa „sensacja": **papierosy „Triumf" zdrożały! Zamiast jak dotąd po 3 złote kosztują po 5 złotych!**

Cóż trzeba więcej? Momentalnie rzucono się na budki inwalidzkie. **Kupowano naraz po kilka paczek, a byli i tacy, którzy pobiegli do domu po koszyki i przy pomocy całej rodziny zaczęli systematycznie wykupywać zapasy papierosów, chodząc od inwalidy do inwalidy.**

Pogłoska ta zrodziła się w następujących okolicznościach. Przy zakładach włókienniczych „Widzewskiej Manufaktury" przy ul. Armii Czerwonej 54 znajduje się sklep spółdzielczy, spełniający rolę dawnego „konsumu".

Robotnicy „Widzewa" zaopatrują się tu w artykuły pierwszej potrzeby, a m. in. w papierosy. **Jeden z urzędników omyłkowo zafakturował papierosy marki „Triumf", pobrane z Polskiego Monopolu Tytoniowego. Po prostu zamiast zł. 3 napisał zł. 5.**

Otrzymawszy taką fakturę, sklep zaczął sprzedawać „Triumfy" po 5 złotych, co rozniosło się lotem błyskawicy po mieście, wywołując panikę.

**Takie „omyłki" są niedopuszczalne, gdyż mogą spowodować poważne następstwa. Toteż Komisja Specjalna zatrzymała wczoraj owego urzędnika — Bogumiła Waltera z ul. Żwirki 26, P.S.S.** zwróciła zaś różnice swym klientom.

**A „Triumfy" oczywiście kosztują i nadal będą kosztowały po 3 złote sztuka. Nie martwcie się więc palacze i na przyszłość nie dawajcie posłuchu tego rodzaju pogłoskom!** (x)

## Wskutek siły wyższej

# Natychmiastowe wsiedlania

## do niedostatecznie zagęszczonych lokali

Wczoraj znowu poczęło się walić kilka ruder w mieście. Rudery trzeba natychmiast rozebrać. **Co zrobić jednak z lokatorami?** Na bruku nikogo zostawić nie można a mieszkań zastępczych, po przesiedleniu rodzin z innych zburzonych już budynków — **kwaterunek w chwili obecnej nie posiada.**

Istnieje natomiast znaczna liczba dużych mieszkań, **w których normy zaludnienia nie są przestrzegane. I tak w jednym mieszkaniu przy Al. 1-go Maja, w czterech pokojach, mieszkają zaledwie cztery osoby, gdzieś indziej znowu w pięciu pokojach pięć osób itd.** Kwaterunek wydał już decyzje, przydzielając części tych mieszkań bezdomnym i tym, którzy muszą być przesiedleni z ruder, ale właściciele rozległych mieszkań, **korzystając z możności odwołania się — grają na zwłokę, nie licząc się absolutnie z losem swych bliźnich.**

Ponieważ zaś dłużej czekać nie można **sytuację tę uznano jako wyjątkową i wobec tego wydano kwaterunkowi polecenie, aby poczynając od dnia dzisiejszego wsiedlał do tych mieszkań najbardziej potrzebujących.**

Na miasto wyruszy dziś 50-osobowa komisja, złożona z przedstawicieli czynnika społecznego, która odwiedzi wszystkie mieszkania rzadko zaludnione i wyda na miejscu odpowiednie decyzje.

Akcja ta potrwa do dnia 15-go grudnia. **Kwaterunek dysponuje 1.500 takimi adresami. Jest to decyzja najzupełniej słuszna i uzasadniona społecznie: wtedy, kiedy walą się domy i zima jest już na progu — nie można dopuścić do tego, aby jedni mieszkali w luksusie, a inni zostali bez dachu nad głową!** (t)

## Zemsta inżyniera Jańca

# Eksmituje dozorczynię

## wraz z jej dziećmi za to, że zeznawała przeciwko niemu. — Władze nie dopuszczą jednak do tego bezprawia!

**Pan inżynier Stanisław Janiec, właściciel 11-pokojowej willi przy ul. Tkackiej 11a, nie pozwala społeczeństwu zapomnieć o swych brzydkich sprawkach. Co pewien czas nazwisko jego wypływa na szpalty gazet i to w bardzo drastycznych okolicznościach.**

Afera z ukrywanymi od kilku lat pokojami w willi — znana już jest dobrze naszym czytelnikom. Używając najrozmaitszych podstępów, pan inżynier zatail sprytnie przed kwaterunkiem kilka pokoi, w których tylko od czasu do czasu urządzał wystawne przyjęcia i wywoływał duchy.

Gdy władze wykryły nadużycia — inżyniera spotkała zasłużona kara. Został skazany przez Sąd Starościński na 2 miesiące aresztu oraz na 30.000 zł. grzywny, a Sąd Okręgowy jako instancja ostateczna wyrok ten zatwierdził w całej rozciągłości.

**Inżyniera na rozprawie sądowej i jeszcze przedtem pogrążyły zeznania jego dozoroczyni ob. Anny Okonek, która bez ogródek powiedziała władzom o ciemnych machinacjach Jańca.**

Bezpośrednio po rozprawie Janiec zapowiedział dozorczyni, że się z nią „rozprawi". **Z miejsca wymówił jej pracę i zażądał, aby opuściła mieszkanie służbowe w jego willi.**

Wczoraj Anna Okonek otrzymała pismo komornika, **kończące się następująco:**

**„wobec powyższego wzywam ob. do dobrowolnego opuszczenia zajmowanego lokalu, gdyż w przeciwnym razie zostanie ob. usunięta wraz ze wszystkimi osobami w dniu 3 grudnia rb".**

Wszystkie osoby — to **Anna Okonek, jej mąż ślusarz, troje dzieci w wieku 7, 4 i półtora roku oraz czwarte, które jak orzekli lekarze przyjdzie na świat w tych dniach!**

**Szanowny panie Janiec! Pani Okonek ani „wszystkie osoby" nie zostaną usunięte z pańskiej willi! Nie zostaną usunięte przede wszystkim dlatego, że teraz jest zima, kwaterunek zaś nie ma zastępczych lokali, a na bruk wyrzucać ludzi w okresie zimy nie wolno. Nie wolno było tego robić nawet i wówczas, kiedy były złote czasy p.p. kamieniczników, bo i wówczas obowiązywało moratorium eksmisyjne.**

Poza tym ob. Okonek nie wdarła się przemocą do pańskiej willi (wykończonej przez Niemców), lecz znalazła się tam p r z e d p a n e m i była tak naiwna, że zamiast władzom, panu oddała wszelkie bogactwo, jakie po Niemcach zastała — dywany, drogie meble itp.

I jeszcze jedno, szanowny panie Janiec. **Czy zna pan przepis art. 39 Dekretu o publicznej gospodarce lokalami, który powiada, że władze miejskie mogą pozbawić prawa zamieszkiwania na terenie danej gminy osobę, która została ukarana prawomocnym wyrokiem z art. 38 tegoż dekretu? A pan, panie inżynierze, właśnie z tego artykułu został ukarany.**

Zamiast więc się awanturować, bronić źle zajętej pozycji i dokuczać biednym ludziom, **niechaj pan siedzi spokojnie i czeka aż przyjdzie lato i Anna Okonek znajdzie sobie innego lepszego pracodawcę, a pan — na mocy wyroku sądowego — odsiedzi nareszcie prawomocny wyrok w postaci 2 miesięcy aresztu!** (s)



# Kto zabił Smoczyńskiego?

## Poszlakowy proces w Łodzi

Zenona Kolasińska, przechodząc o północy ulicą Pryncypalną, zauważyła grupkę ludzi. Nagle uszu jej dobiegły odgłosy uderzeń i jęki. Gdy zawróciła, natknęła się na leżącego mężczyznę, broczącego krwią. **Rannego — Eugeniusza Smoczyńskiego zabrano do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.**

Pod zarzutem zabójstwa aresztowano **Kazimierza Kowackiego, Józefa Kozłowicza, Helenę Walecką i Reginę Dreslewską, u której krytycznego wieczora odbywała się huczna libacja.**

Walecka zeznała, że gdy towarzystwo opuściło mieszkanie, podszedł do nich na ulicy Pryncypalnej **jakiś pijany mężczyzna, prosząc o ogień.** Na tym tle powstała kłótnia, podczas której obie kobiety rzekomo odeszły i dalszego przebiegu zajścia nie znają.

Kowacki i Kozłowicz nie przyznali się, by tego wieczora spędzali czas u Dreslewskiej. Oświadczyli, iż miało to miejsce przed tygodniem. Wyparli się tym samym, by przechodzili wtedy ulicą Pryncypalną. Nikt ich — jak twierdzą — o ogień nie prosił, z nikim się nie bili.

W tym stanie rzeczy sprawa oparła się o Sąd Okręgowy.

— **Kto zabił?** — oto pytanie, nad którym długo biedził się Sąd w tym typowo poszlakowym procesie. Ustalono, że zabity—Eugeniusz Smoczyński, który zmarł z powodu ciosów, żadanych nożem, nie był znajomym żadnego z oskarżonych. Fakt ten wyklucza zabójstwo z zemsty lub na tle jakichś zatargów. W toku dochodzenia wykluczony został również fakt napadu rabunkowego.

Obydwaj oskarżeni podczas rozprawy sądowej nie przyznali się do winy.

Długotrwały przewód doprowadził Sąd do wniosku, że **Kowacki i Kozłowicz, będący w stanie pijanym, stoczyli bójkę ze Smoczyńskim. Ale który z nich zabił?** Wobec braku świadków zajścia, Sąd tego nie zdołał ustalić i **skazał obydwu oskarżonych za udział w pobiciu, z którego wynikła śmierć Smoczyńskiego — po 3 lata więzienia. (p).**

## Proces o zajścia

### przerwany do dnia dzisiejszego

Dla wyczerpania wszystkich dowodów i całkowitego wyjaśnienia sprawy oskarżonych o ekscesy w Kamieńsku i Gorzkowicach — Sąd postanowił powołać dodatkowo 5 świadków obrony.

Z tego powodu rozprawa została przerwana na jeden dzień.

Dalszy ciąg — dzisiaj, od godziny 9 rano.

## Nielegalnie ubił świnię więc odpocznie w Milencinie!

**Na 3 miesiące skierowano do Milencina Wincentego Imiołka z Głowna (Bielewska 1). Imiołek w październiku ubił nielegalnie świnię i próbował sprzedać mięso niezbadane przez lekarza przygodnym klientom. (i)**

## Zbrodniarz wojenny

### skazany na śmierć

**Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj zbrodniarz wojenny — Maks Karol Heidenreich, który zasłynął w latach okupacji jako krwawy kat ludności Ozorkowa i Łęczycy.**

**W zeznaniach kilkudziesięciu świadków odmalowane zostały jego niezliczone bestialstwa i zbrodnie. Za włosy odciągał kobiety, gdy dawały chleb wywożonym dzieciom polskim do Niemiec. Zmuszał Żydów do nurzania twarzy w ekskrementach, zatratował żywcem jednego z robotników, gdy ten nie chciał gwoli uciechy kata i na jego rozkaz wejść na słup telegraficzny. Po słaniających się ze zmęczenia robotnikach przejeżdżał konno, tratując ich kopytami. Bił, rozstrzeliwał, kobiety niewolił.**

**Sąd pod przewodnictwem sędziego Walewskiego skazał krwawego zbira na karę śmierci. (p)**

## Szynk w mieszkaniu

### właścicielka — w Milencinie

Na konferencji, która odbyła się ostatnio w *Delegaturze Komisji* Specjalnej, uzgodniono z przedstawicielami Ochrony Skarbowej zasady współpracy w zwalczaniu nielegalnego handlu alkoholem.

Pierwsze wyniki nie dały na siebie długo czekać. Komisja Specjalna rozpatruje obecnie już kilka tego rodzaju spraw. Jedną z pierwszych ukaranych jest Maria Precław, zamieszkała w Łodzi przy ul. Limanowskiego 182, która w mieszkaniu swym urządziła potajemny szynk. **Komisja skierowała ją do obozu pracy na 4 miesiące.** (i)

Z. MICHAŁOWSKA 48)




Ewę irytował ten starczy, jękliwy głos. Że też zawsze po więzieniach ordynują takie stare, bezużyteczne niedołęgi. Podniosła się.

— Wobec tego, co robić? Odwieźć ją do szpitala w mieście?

— Nie, kochasiu, nie ruszać. Konsylium musi orzec, co z nią zrobić.

Ewa przeszła do swego gabinetu, ruchem ręki dając znać Olbromskiej, by została. Działała jej dziś na nerwy ta sucha, stara panna. Oto jaka ona będzie sama w przyszłości, jeżeli nie urządzi swego życia inaczej. Zgorzkniała twarz Olbromskiej przypominała jej zawsze, co z kobiet robi samotne życie...

Gdyby dzisiejszy wieczór zakończył się inaczej. Gdyby... Westchnęła. Zaciekawiło ją nagle, jakby też się zachował Łęcz, gdyby dowiedział się, że Wierzbicka niebezpiecznie chora? Cały wieczór nie spytał o nią. Może po prostu przestał się już trapić tym problemem?

W takim razie, co znaczyły te kwiaty? Stała z ręką na słuchawce. Zadzwonić do niego? Jest chyba w domu. Śpi...

Nagle podniosła słuchawkę i nakręciła szybko numer telefonu doktora Wrońskiego, znanego w mieście lekarza. Czekała, aż go obudzą. Krótko, treściwie wyjaśniła o co chodzi. Przeprasza, że go budzi o tak niemożliwej godzinie, ale nie chce się obarczać odpowiedzialnością za czyjeś życie. Doktór obiecał przyjechać. Kazał tymczasem kłaść bez przerwy lód.

Zjawił się wkrótce wyspany, świeży i starannie ubrany. Ewa, obserwując go, gdy badał chorą, nie mogła się nadziwić, że mógł o tej porze nocy wyglądać tak świeżo i elegancko. Było coś uspokajającego w jego celowych, spokojnych ruchach. Mówił rzeczowo i niewiele. Wzrok jego z nad chorej wracał uparcie do wyniosłej postaci Ewy. Czuła, że jest zainteresowany jej osobą.

— No — rzekł wreszcie prostując się — na razie nic jeszcze nie wiadomo. W każdym bądź razie zapalenie opon nie grozi.

— Teraz tylko spokój i jeszcze raz spokój. No i oczywiście lód. Bez przerwy. Zrobię jej zaraz zastrzyk i zaczekamy do rana. Za parę godzin przyjdę znowu.

— Te włosy — wskazał na jasne warkocze Janki, leżące bezładnie na poduszce — obciąć. To bardzo obciąża głowę i męczy. Nie wyobrażam sobie, jak będzie można czesać te włosy teraz, kiedy należy oszczędzać chorej każdego, bodaj najmniejszego ruchu. Tak, ściąć, jak najkrócej.

— Oczywiście — zgodziła się szybko Ewa. — Siostro Zofio, proszę to zrobić!

— Takie śliczne włosy, — pożałowała pielęgniarka.

— Za osiem lat jej odrosną nowe, — rzekła sucho Ewa, wychodząc z lekarzem.

Przeszli po głuchych korytarzach do gabinetu Ewy.

— Pani jest tu dyrektorką? — zapytał z zaciekawieniem.

— Tak. Dziwi to pana?

— Mówiąc szczerze, tak.

— Czemu?

— Jest pani na to za młoda, no i za...

— I? — spytała nie bez kokieterii.

— I zbyt tętniąca życiem.

Poczęstowała go papierosami. Odmówił. Pożegnał się i wyszedł.

Gdy przyszedł rano, Ewa powitała go miłym uśmiechem, a i on pocałował ją w rękę mniej oficjalnie, niż w nocy.

Chorą znalazł w zadawalającym stanie. Patrzyła już przytomniej. Gorączka spadła do 39-ciu stopni.

— Tak, jak przypuszczałem. To tylko wstrząs. Poza tym musiała przechodzić jakiś silny rozstrój nerwowy.

Ewa przypomniała sobie Jasińską i fartuchy. A wczoraj był także dzień widzeń. Może ten jej niby narzeczony powiedział coś takiego, co ją wyprowadziło z równowagi? Zemdlała przecież zaraz potem. W dodatku to uderzenie w głowę. Gdzieś z zakamarków podświadomości wypłynęła natrętna myśl, że gdyby Wierzbicka... umarła, rozwiązałoby się samo przez się wiele powikłań.

Doktór rozglądał się ciekawie po więzieniu.

— Możeby pan chciał zwiedzić nasz gmach? Pokażę go panu bardzo chętnie.

— Jeżeli pani taka uprzejma. Bardzo mnie tu wszystko interesuje. Nie byłem nigdy jeszcze w więzieniu.

Zaprowadziła go najpierw do szwalni. Wszystkie głowy podniosły się ku nim ciekawie. Przy stole Chomiczowej stała młoda, ładna dziewczyna. Gdy doktór z Ewą podeszli bliżej, zebrała zwitek materiału, przygotowany do szycia i ociągając się, odeszła, ocierając się prawie o doktora i patrząc nań z wyzywającym uśmiechem. Ewa zacisnęła gniewnie usta. Wieczne samice!

Objaśniała doktorowi strukturę szwalni. Chomiczowa kręciła się niespokojnie przy swoim stole. Wreszcie nie wytrzymała.

— Wierzbicka bardzo chora? — Ewa spojrzała na nią karcąco.

— Nic jej nie będzie — odpowiedziała sucho.

d. c. n.

# SPORT

## Turniej młodych wyłania nowe talenty w ping-pongu

Przed dwoma dniami rozpoczął się turniej tenisa stołowego zorganizowany staraniem KS. Filmowiec. Turniej ten jest dostępny dla zawodników juniorów, a rozgrywki odbywają się w lokalu Filmowca.

W turnieju bierze udział 40 zawodników niestowarzyszonych a także i należących do klubów. Niektórzy młodzi chłopcy już w pierwszym dniu rozgrywek zaprezentowali całkiem niezłą grę i dobry poziom. Najpoważniejszymi kandydatami do pierwszego miejsca najprawdopodobniej będą Strzelec (Oratorium) i Ławski (Filmowiec). Obaj młodzieńcy wypadli w pierwszym dniu rozgrywek najkorzystniej i jak na swój młody wiek wykazali bardzo dobre opanowanie celu loldowej piłeczki. Nie wiele ustępuje im Adamski J. (Filmowiec). Turniej trwa.

## Nie będzie meczu ŁKS – Zryw w boksie

Projektowany mecz pięściarski ŁKS — Zryw dochód z którego przeznaczony miał być na fundusz budowy hali sportowej, nie dojdzie do skutku.

Zryw nie wyraził swej zgody na rozegranie tego spotkania, twierdząc — nie bez słuszności zresztą — że obecnie, gdy drużyna znalazła się w obliczu spotkań ligowych i ma szanse na zajęcie pierwszego miejsca w swej grupie i awansu do pierwszej ligi pięściarskiej, nie może ryzykować ewentualnej kontuzji zawodników. Termin 4—5 grudnia jest zbyt bliski terminu rozpoczęcia batalii ligowej.

Nie jest jednak wykluczone, że Zryw zdecyduje się na rozegranie meczu z pięściarzami ŁKS po zakończeniu mistrzostw.

## „Bezrobotny" Stec. Concordia nie daje zwolnienia

STEC opuścił CONCORDIĘ piotrkowską i przeniósł się do RADOMIA gdzie uzyskał pracę. Ale w RADOMIAKU walczyć nie może, ponieważ CONCORDIA odmówiła wydania mu zwolnienia, twierdząc, że jest on wychowankiem klubu i jemu wszystko zawdzięcza. STEC wiedzie tymczasem bezczynny żywot i tym zainteresował się PZB.

Postanowiono sprawę Steca skierować do zaopiniowania Rady Kultury Fizycznej przy KCZZ, ponieważ zarówno RADOMIAK, jak i CONCORDIA są klubami związkowymi.

## Przy tenisowym stole. Wyniki mistrzostw klasy A i B

W dalszym ciągu odbywają się zawody o mistrzostwo drużynowe Łodzi klasy A i B w tenisie stołowym.

W klasie A rozgrywki toczą się bez niespodzianek i tutaj uzyskano następujące wyniki: Ognisko — Tomaszowianka 5:4, Ognisko — Widzew 9:0 (9:0), Gwiazda — Widzew 9:0 (5:4) i DKS — Filmowiec 6:3 (5:4).

W klasie B padły następujące wyniki: Pocztowiec — Tramwajarz 7:2 (0:9) Gdańszczanka — Płomień 7:2 (2:7), YMCA — Czyn 9:0, Tramwajarz — YMCA 5:4, Jedność — Gastronomia 8:1 (4:5) i TUR — Samorządowiec 6:3 (8:1). W nawiasach podane są wyniki uzyskane przez drużyny rezerwowe na przedmeczach.

## Liga hokejowa ustaliła kalendarzyk mistrzostw

W wyniku przeprowadzonego losowania ustalono następujący terminarz mistrzostw ligi hokejowej:

8 lub 9.I:— I runda — A: Pomorzanin (Toruń) — Cracovia, B: Siła (Giszowiec) — Lechia (Poznań), C: Wisła (Kraków) — Gwardia (Bydgoszcz), D: Len (Wałbrzych) — Baildon (Katowice), E: Polonia (Bydgoszcz) — Legia (W-wa), F: ŁKS (Łódź) — KKS (Mysłowice), G: AZS (Lublin) — Piast (Cieszyn), H: Siemianowiczanka — KTH (Krynica).

15 lub 16.I.: I runda rewanżowa A: Cracovia — Pomorzanin, B: Lechia — Siła, C: Gwardia — Wisła, D: Baildon — Len, E: Legia — Polonia, F: KKS — ŁKS. G: Piast — AZS, H: KTH — Siemianowiczanka.

22 lub 23.I: runda — grają zwycięscy spotkań I rundy w następującym zestawieniu: D — H, G—B, A—F, C—E.

29 lub 30.I.: II runda rewanżowa. Zwycięscy tych spotkań (4 drużyny) wejdą do puli finałowej, w której rozgrywki odbędą się w dniach 1. 2. 3 lutego

## ZMP-owcy na start! Kierunek-Warszawa!

### Ostatnie przygotowania Łodzi do Biegów Sztafetowych

Każdy dzień przybliża nas coraz bardziej do historycznego momentu — dnia KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO PARTII ROBOTNICZYCH. Dziejowy dzień ten będzie wielkim świętem dla polskiej klasy robotniczej i całego polskiego ludu pracującego miast i wsi. Będzie on również wielkim świętem dla setek tysięcy młodzieży zgrupowanych pod sztandarami ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ, która na szlakach ośmiu wielkich tras sztafetowych nieść będzie młodzieżowe meldunki i pergaminy do PREZYDIUM KONGRESU.

Na poszczególnych punktach etapowych i lokalnych wszystkich województw, a więc i województwa łódzkiego czynione są staranne przygotowania, ażeby biegi sztafetowe wypadły jak najbardziej efektownie i żeby nie było rzeczy nieprzewidzianych. W przygotowaniu tej gigantycznej imprezy największy udział bierze ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ główny inicjator i organizator akcji.

Dla sprawnego przeprowadzenia biegów sztafetowych oprócz ludzi potrzebne są liczne środki lokomocji dla przewiezienia i rozmieszczenia zawodników na trasie, potrzebna jest pomoc lekarska i punkty wyżywienia. Konieczna również jest odpowiednia oprawa propagandowa i dekoracyjna trasy. Cały ogrom tych zadań i pracy wziął na swe barki ZMP. Współpracują z nim PARTIE ROBOTNICZE, URZĘDY KULTURY FIZYCZNEJ, SŁUŻBA POLSCE, WOJSKO i ZS. GWARDIA.

Wszystko musi być ukończone na czas. Na każdym starcie etapowym zawodnicy na sygnał radiowy muszą rozpocząć bieg.

Toteż ważne zadanie do przeprowadzenia mają ZMP-owcy województwa ŁÓDZKIEGO i miasta ŁODZI, im to bowiem przypada rola organizatorów biegu na trasie WROCŁAW — WARSZAWA poprzez ŁÓDŹ.

Łódzki odcinek trasy obejmuje dystans od OSTROWA WLKP. do GRODZISKA MAZ.

W związku z przesunięciem terminu KONGRESU na dzień 15 grudnia sztafeta z WROCŁAWIA rozpocznie bieg 8 grudnia. Terminarz sztafety na poszczególnych etapach przedstawia się następująco:

WROCŁAW — OLEŚNICA (20 klm.) 8 grudnia, OLEŚNICA — KĘPNO (48 klm.) 9 grudnia, KĘPNO — OSTRÓW WLKP. (45 klm.) 10 grudnia, OSTRÓW WLKP. — SIERADZ (68 klm) 11 grudnia, SIERADZ — ŁÓDŹ (55 klm.) 12 grudnia, ŁÓDŹ — RAWA MAZ. (60 klm.) 13 grudnia, RAWA MAZ. — GRODZISK (58 klm.) 14 grudnia i GRODZISK — WARSZAWA (40 klm.) 15 grudnia. Łączna długość trasy sztafety WROCŁAW — WARSZAWA wynosi 402 klm. Start z każdego etapu odbywać się będzie o godz. 9.30 na sygnał radiowy (wyłączając ostatni etap).

A więc już za kilka dni sztafety ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ staną na starcie.

## Boks w wojsku. Dwudniowy turniej garnizonowy

W dniach 5 i 6 grudnia odbędą się zawody bokserskie, w których wezmą udział najlepsi bokserzy wojskowi garnizonu łódzkiego.

Wśród nich znajdziemy również nazwiska znanych zawodników łódzkich Trzęsowskiego, Kaźmierczaka i Kubasiewicza, którzy obecnie odbywają służbą wojskową. Zawody 5 grudnia rozpoczynają się o godz. 16-tej, następnego dnia o godz. 9-ej.

## Walne zebranie zwołuje Z. K. S. Gastronomia

Zarząd ZKS. „Gostronomia" Łódź, zawiadamia wszystkich członków iż w niedzielę dnia 5-ego grudnia o godz. 9-ej rano w pierwszym terminie i o godz. 9,30 w drugim terminie bez względu na ilość obecnych członków odbędzie się walne zebranie klubu.

## Wisła - Cracovia

### Cały Kraków mówi tylko o meczu niedzielnym

Kraków jest jakby podminowany. Wszyscy żyją tylko meczem Cracovia—Wisła, wszyscy z niecierpliwością wyczekują niedzieli.

Jest to, jak wiadomo, mecz, który ma zadecydować o losach tytułu mistrza ligi na rok 1948. Spotkanie odbędzie się na neutralnym terenie — na boisku Garbarni. Boisko to o dość skromnej pojemności, zapewne nie pomieści tych dziesiątków tysięcy widzów, którzy zechcą być świadkiem walki o tak wysoką stawkę. Nie tylko bowiem Kraków, lecz i okoliczne miasta są podekscytowane zapowiedzią tej walki i na pewno niejedna wycieczka przybędzie do Krakowa.

Wypowiedzi na temat ewentualnych szans są tym razem bardzo ostrożne. Kibice Wisły wierzą, że najbardziej bramkostrzelny atak Polski, z królem strzelców Kohutem na czele, potrafi wywalczyć zwycięstwo; zwolennicy Cracovii pokładają natomiast nadzieję w żelaznej defensywie, która ich zdaniem, powinna unieszkodliwić wraże ataki.

Zainteresowanie meczem jest tak ogromne, że kluby postanowiły nie wywieszać afiszy, słusznie twierdząc, że będzie to zgoła niepotrzebny wydatek. Nie jest również wykluczone, że w normalnym czasie gry wynik meczu będzie remisowy i trzeba będzie go przedłużyć aż do chwili gdy jedna z drużyn zdobędzie zwycięską bramkę. Gdyby rzeczywiście zaszła potrzeb przedłużenia gry, wówczas zwycięży ten zespół, który jest lepiej prygotowany kondycyjnie.

## Tylko Liedtke i Kaźmierczak zdobyli punkty w meczu Budapeszt-Szczecin 13:3

W Szczecinie odbył się mecz pięściarski Budapeszt — Szczecin. Był to drugi start Węgrów na ziemi polskiej. Nie trudno było przewidzieć, że zawody wygra drużyna Budapesztu, ale **nikt nie spodziewał się takiego przebiegu i wyniku walk w wadze muszej i półśredniej.**

**Liedtke spisał się o całą klasę lepiej, niż Kasperczak,** chociaż przeciwnikiem jego był ten sam Bednai, jeden z najlepszych w drużynie węgierskiej. Polak bardzo ładnie rozwiązał walkę taktycznie i **miał nawet pewną przewagę, ogłoszono jednak remis.**

**Druga niespodzianka to zwycięstwo przez techniczne k. o. Kaźmierczaka nad Martonem.** W drugiej rundzie Węgier trafiony kilkoma ciosami znalazł się na deskach dwukrotnie. Drugim razem odpoczywał do 8-miu, a gdy zwalił się ponownie, **sędzia przerwał walkę.**

Na tym się jednak kończą sukcesy Polaków. W sumie drużyna Szczecina przegrała 3:13, gdyż jako zespół była dużo słabsza, niż ta, z którą Węgrzy walczyli w Warszawie.

W pozostałych spotkaniach: **Bordosi** wysoko na punkty wygrał z **Brzóską,** w piórkowej **Farkas** był zdecydowanie lepszy i pokonał **Móżdżyńskiego,** w lekkiej **Budai** na punkty wygrał z **Sadowskim,** w średniej **Papp** kilkakrotnie rzucił **Kwiatkowskiego** na matę, lecz wygrał na punkty, w półciężkiej **Kapocsi** wypunktował **Kubickiego** i w ciężkiej **Bene III,** po niezbyt ciekawej walce, wygrał na punkty z **Białkowskim.** W dniu jutrzejszym Węgrzy wystąpią w **Katowicach** w ramach meczu **Budapeszt — Śląsk.**

# MIĘDZY ŻYCIEM A ŚMIERCIĄ

Przygody dwóch bohaterskich lotników polskich (83)



Lotnicy unieśli się w powietrze na chybotliwej linie. w pewnym momencie Krzycki spojrzał w górę i o mało nie wypuścił grubego sznura z rąk. Uczepili się bowiem niemieckiego bombowca, który cudownym trafem znalazł się nad ich więzieniem. Wdrapywanie się po linie nie było łatwym wyczynem, lecz po kilku minutach przyjaciele znaleźli się na skrzydle.

Krzycki doczołgał się do drzwi i niespostrzeżenie otworzył je. Mroczek poszedł za przykładem porucznika i po chwili obaj byli we wnętrzu dużego bombowca. Strumień świeżego powietrza, który wdarł się do kabiny odwrócił uwagę dwóch Niemców. Jeden z nich zajęty był sterami, a drugi zaś na widok lotników w mundurach angielskich chwycił za rewolwer.

Jednakże Krzycki potężnym uderzeniem pięści zwalił go z nóg, a Mroczek schwyciwszy natychmiast upuszczony w walce przez Niemca rewolwer sterroryzował pilota, który siedział przy sterach. Krzycki związał swego przeciwnika, po czym zwrócił się do drugiego Niemca i również go unieszkodliwił, siadając samemu na jego miejscu.

Po chwili cudownie uratowani lotnicy szybowali w kierunku, gdzie od dawna powinni byli się znajdować. Samolot leciał nad pustynią z wielką szybkością. Krzycki jak najprędzej chciał dotrzeć do lotniska i zameldować o wykryciu potężnej szpiegowskiej bazy niemieckiej. Nagle obaj przyjaciele drgnęli: przed nimi na horyzoncie ciągnął klucz Hurricanów.

## Dowcip za dowcipem!...

Pan Bąbelek przyjął nową pracownicę domową. Wczoraj posłał ją, by wrzuciła list do skrzynki. Ponieważ należy do ludzi roztargnionych, dopiero po jej wyjściu przypomniał sobie, że nie umieścił na kopercie adresu. Ale było już za późno!

Gdy Marysia wróciła, pan Bąbelek pyta ironicznie:

— Wrzuciła Marysia list do skrzynki?...

— Wrzuciłam, proszę pana...

— Przecież tam nie było adresu!...

— Tak, proszę pana, ale ja myślałam, że to jest tak zwany list anonimowy...

* * *

Umówił się z nią na piątą. Przyszła o siódmej.

— No wiesz, moja droga — rzekł zdenerwowany, — tego to już za wiele! Musisz się przyzwyczaić do punktualności!...

— Po co? — odparła, przeglądając się w lusterku. — Komu to jest potrzebne? Tyś na przykład był punktualny i co miałeś z tego? Musiałeś czekać na mnie dwie godziny...

* * *

Panowie Sobek i Szaberski siedzą w kawiarni. Nagle pan Szaberski zwraca się do Sobka.

— Czy pan wierzy w wędrówkę dusz?...

— Cóż to znaczy?...

— No, czy pan wierzy, że na przykład pańska dusza była kiedyś w innym ciele?...

— Owszem, wierzę... Byłem kiedyś osłem...

— Co pan mówi?... Kiedy to było?...

— Wtedy, kiedy pożyczyłem panu te dwadzieścia tysięcy złotych...

* * *

On i ona.

— Panno Franiu, czy pani rzeczywiście ma 20 lat?... Wygląda pani znacznie poważniej...

— Daję panu słowo honoru, panie Antosiu... Ja się urodziłam bardzo młodo...

## OGŁOSZENIA DROBNE

### LEKARZE

**Dr PROCHACKI** specjalista skórne, weneryczne 12—2; 4—6, Legionów 17. 12550k

**Dr POPKOWSKI** akuszeria — choroby kobiece. Legionów 17 tel. 145-15. 12183g

**DOKTÓR REICHER** — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26 2 — 7. 12459k

**Dr MIECZYSŁAW KOWALSKI** specjalista chorób wenerycznych skórnych Al. 1 Maja 3. 12460k

**LECZNICA:** Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów Porady, zastrzyki, dentystyka, analizy. Piotrkowska 3. 12461k

**Dr MARKIEWICZ GUSTAW,** weneryczne skórne. Piotrkowska 109-6, tel. 138-52. 12463k

**Dr KUDREWICZ** specjalista weneryczne, skórne. 8 — 10 4 — 6 Piotrkowska 106. 12462k

**Dr LENCZEWSKI,** choroby kobiece, akuszeria, przyjmuje 3 — 7 Sienkiewicza 51, tel. 181-47. 12467k

**Dr RÓŻYCKI,** specjalista chorób kobiecych akuszerii. Przyjmuje 2 — 6. Piotrkowska 33. 12468k

**DR. VOGEL,** specjalista chorób kobiecych, akuszeria. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12488k

**DOKTÓR ZAURMAN** specjalista: skórne, weneryczne 8 — 10, 5—7 Narutowicza 2. 12492k

**Dr BALICKA.** Choroby skórno- weneryczne. Sienkiewicza 52 telefon 132-75, 4—6 11827k

**Dr SIENKO** specjalista skórno - weneryczne 13—14, 16—18 Kilińskiego 132. 12466k

**Dr BIBERGAL** choroby skórno -weneryczne, powrócił 4—6 Piotrkowska 134. 12566k

### DENTYŚCI

**DENTYSTA WODNICKI** Stanisław, specjalność: korony, mostki porcelanowe Andrzeja 11, tel. 154-12. 12465k

**LECZ. ZĘBÓW** oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych — Piotrkowska 8. 12487k

### Kupno - Sprzedaż

**NAJKORZYSTNIEJ** kupisz—sprzedasz—zamienisz — pierścionek. obrączkę, zegarek w sklepie: 11-go Listopada 3. 11755k

**„SREBRO** w każdej ilości kupujemy—Kantor i Zielińska, Łódź, Grand-Hotel". 12240k

**ZEGARKI**, złoto, srebro, kamienie kupuje „Omega" Piotrkowska 4 poleca: gwarantowane wyroby złote 11756k

**RADIOAPARATY** — lampy wszelkich typów naprawiamy szybko, tanio, fachowo. (20 lat praktyki) Kilińskiego 10, róg Pomorskiej. 11656g

**KAPELUSZE** damskie męskie duży wybór poleca sklep Piotrkowska 190. 12493k

**SREBRO** (złom, monety) stale kupujemy. Sklep zegarmistrzowski. Więckowskiego (dawn. Śródmiejska) 6. 12514k

**GRZEBIENIE** wszelkiego rodzaju oraz specjalne niełamliwe poleca Wytwórnia „Fortis", Łódź, Sienkiewicza 30. Sprzedaż również dla sklepów detalicznych. Ceny konkurencyjne 12487k

**SREBRO** i złoto, złom kupujemy. „Warys" Piotrkowska 37. 12536k

**SPRZEDAM** silnik 4,5 i 2,5 KM 3x125 v albo 3 x 220/380 2.800 obrotów i wózek dziecinny głęboki Andrzeja 38 „Akumulator". 12289

**SPRZEDAM** opony stan dobry 600x20 róg Łagiewnickiej i Tokarskiej w podwórzu. 12547g

**DYWAN** 3 na 4 sprzedam Wojciechowski Wschodnia 37 m. 5. 12548g

**SPRZEDAMY** psy charty 10-cio miesięczne i 4-letnie Pabianice, Żytnia 14, Kurzawski. 12558g

**FUTRO** męskie sprzedam jasne z karakułowym kołnierzem wzrost 1.73. Andrzeja 20 Sklep z obuwiem Mazowiecki. 12580k

### RÓŻNE

**CELOFANOWE** torebki z wszelkimi nadrukami wykonuje starannie i szybko Wytwórnia Bibułek „Podkowa" Łódź. ul. Narutowicza 57. naprzeciw oficyna parter telef. 268-62, 124-71. 12473g

**NAPRAWIA** bez śladu uszkodzoną garderobę. Tkalnia sztuczna — Frankowskiej. Więckowskiego 23. 12502g

**ZAPAMIĘTAJ FOTO-AUTOMAT** Narutowicza 8, najtańsze, najszybsze zdjęcia legitymacyjne. 12564k

**ELEKTRYCZNE** podnoszenie oczek. Artystyczne cerowanie ubiorów. Szolinowa, Piotrkowska 30. 12558k

**PRZYBŁĄKAŁ** się wilk ciemno szary. Strzelców Kaniowskich 11 m. 40. 12546g

**ZAGINĘŁY** dwa psy—wilki czarne podpalane. Odprowadzić za wynagrodzeniem Bar Wiedeński, 11 Listopada 7. 12557k

**ZAGINĄŁ** pies wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wschodnia 54 m. 7. 12568g

**PRZYBŁĄKAŁ** się pies Spaniol. Ogrodowa 24 m. 10 sień 12. Wawrowski. 12573g

**PRZYBŁĄKAŁA** się wilczyca w kagańcu. Lecznicza 6 (Chojny) u dozorcy. 12575g

**PRZYBŁĄKAŁ** się pis duży wilk. Senatorska 34 m. 23. 12500g



**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO Nr 17**
**w Łodzi, ul. Rzgowska Nr 26-28**

zatrudnią natychmiast:

1) PRZĄDKI OBRĄCZKOWE
2) PRZĄDKI WRZECIENIARKI
3) POMAGACZKI
4) SKRĘCARKI
5) TKACZY(czki) wykwalifikowanych
6) UCZNIÓW i UCZENNICE na tkalnię
7) ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych
8) TOKARZY
9) ŚLUSARZY

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. Na miejscu urzęduje referent Urzędu Zatrudnienia. 12389-k

### LOKALE

**STARSZY** samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego może być wspólny oferty „Samotny". 12544g

### Poszukiwanie pracy

**POSZUKUJĘ** pracy biurowej w godz. popołud. od 4-ej. Wiadomość, Piotrkowska 20 (u dozorcy). 12579g

**POŃCZOSZNICZKA** na warszawskie siatkowe pończochy poszukuje pracy. 11-go Listopada 14 m. 15 ofic. I piętro od 8—12. 12585g

### Zaofiarowanie pracy

**PRZEDSIĘBIORSTWO** Budowlane Nawrot 3 zatrudni robotników od zaraz. 12549g

**POTRZEBNA** pomoc domowa Al. 1-go Maja 1 m. 8. 12574g

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Piotrkowska 223 — 30a od 5— 7-ej po połud. 12580g

**WILEŃSCY** Fryzjerzy przyjmą panienkę do mycia głów Zawadzka 11. 12578g

**SPRZĄTACZKI** na stało poszukuje Spółdzielnia „Kuśnierz" ul. Więckowskiego 8 (Śródmiejska). 12565k

**POTRZEBNA** pomoc domowa Wólczańska 41 m. 11. 12583g

**POTRZEBNA** pomoc domowa. Piotrkowska 79 m. 9 front. 12572g

**POSZUKUJĘ** pracownika do maszyny saneczkowej. Zapewnione mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Łowicz, Browarna 9 tel. 82. 12586g

### NAUKA

**ZAPISY** do 10 grudnia Kurs Kroju, Szycia, Modelowania Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego ranny - wieczorny Sekretariat, Południowa 20. 12479g

**SZKOŁA TAŃCA** Wł. Cyrulskiego Łódź, Kilińskiego 85, 10 grudnia rozpoczyna się komplet Mazura 11 grudnia komplet **Boogie Woogie** i **Rumby** Lekcje indywidualne Zapisy codziennie od 14—21. 12553k

**ROCZNE,** półroczne kursy kroju, szycia, modelowania, 3 miesięczne kroju, modelowania Instytutu Przemysłowo - Rzemieślniczego. Zapisy, Łódź, Stalina 7. 12556g

**STUDENT** chemii udziela lekcji z matematyki i chemii zakres gimnazjum. Oferty kierować do Administracji „Expresu" pod „Student chemii". 12563k

**ZAPISY** na Kurs Kroju, Szycia, Modelowania Instytutu Przemysłowo Rzemieślniczego ranny - wieczorny Sekretariat, Południowa 20. 12567g

## Dokąd dziś pójdziemy

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**
**w Łodzi, ul. Jaracza 27**

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie popularnej komedii czeskiej Jana Drdy pt. **„Igraszki z diabłem"**

**TEATR „MELODRAM"**
**ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)**

Dziś o godzinie 19.15 **„GODY WESELNE"** — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**
**ul. Daszyńskiego 34.**

Dziś i codziennie o godz. 19.15 **sztuka T.** Rattigana **„Kadet Winslow".**

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY**
**ul. 11 Listopada 21**

Dziś o godzinie 19.15 sztuka **I. Erenburga** „LEW NA PLACU".

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"**
**Piotrkowska 243.**

Dziś i codziennie o godzinie 19 min. 15 „PIĘKNA HELENA"

**Teatr „OSA" Traugutta 1.**
**(w sali „Syreny")**

Z powodu prób generalnych teatr nieczynny. W sobotę 4 grudnia br. otwarcie sezonu 1948-49 **„Porwanie Sabinek"** z J. Węgrzynem i H. Gruszecką na czele nowego zespołu.

**UWAGA DZIECI!**

Teatr Lalek „Paramuszka" czynny w niedziele i święta godz. 12 i 14 w sali Kominkowej Polskiej YMCA, ul. Moniuszki 4a. Program składany. 12435g

## KINA

ADRIA — „Ostatni Etap"
BAŁTYK — „Krakatit"
BAJKA — „Sąd Narodów",
GDYNIA — Program aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 41"
HEL — „Czerwony krawat"
MUZA — „Bohaterowie pustyni"
POLONIA — „Pieśń tajgi"
PRZEDWIOŚNIE — „Trzech p. Ludwików"
ROBOTNIK — „1-go Maja w 1946 roku w Moskwie".
ROMA — „Na morskim szlaku"
REKORD — „Przeczucie"
STYLOWY — „W imię życia"
ŚWIT — „Delegat floty"
TĘCZA — „Młodzi idą"
TATRY — „Baryłeczka"
WISŁA—„Harry Smith odkrywa Amerykę"
WŁÓKNIARZ — „Krakakit"
WOLNOŚĆ — „Zygmunt Kłosowski"
ZACHĘTA — „Tchórz".

## Program radiowy na sobotę
### Ciekawsze audycje

12.00 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. 12,45 Audycja dla wsi. 15.30 Jak Marianek tańczył na weselu. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.45 Przy sobocie po robocie. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Koncert z warsztatów kolejowych. 19.00 29 wieczór Mickiewiczowski. 19.30 Koncert solistów radzieckich. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.50 Konstytucja Stalinowska. 21.00 Barbórka na wesoło. 21.45 Dyskusja. 22.00 Orkiestra taneczna Polskiego Radia. 23.00 Ostatnie wiadomości.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ. tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszenia Piotrkowska 55. tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR.". — Prenum. mies. zł. 120. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż. Łódź. Żwirki 17. PKO Nr VII-1331. D — 034518